

ZAŁĄCZNIK NR 2 – POSTULOWANE ZMIANY DO WPKE

I. VACATIO LEGIS

Propozycja legislacyjna:

Art. 1 WPKE. Ustawa z dnia ... 2024 r. – Prawo komunikacji elektronicznej (Dz. U. poz. ...) wchodzi w życie po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem: (...).

Uzasadnienie

Półroczny okres vacatio legis wprowadzony został do projektu ustawy wprowadzającej niemalże na samym początku prac legislacyjnych, czyli ponad 3 lata temu i stanowił kompromis pomiędzy koniecznością implementacji przez Państwo polskie europejskiej dyrektywy a potrzebami przedsiębiorców telekomunikacyjnych, dla których okres 6 miesięcy stanowił absolutne minimum na wdrożenie wszystkich niezbędnych zmian związanych z implementacją Europejskiego Kodeksu Łączności Elektronicznej (dalej „EKŁE”) oraz regulacji wynikających z uwarunkowań krajowych. Zakres i stopień skomplikowania zmian sprawia bowiem, że mamy do czynienia z sytuacją bez precedensu w historii sektora telekomunikacyjnego. Skrócenie okresu vacatio legis aż o połowę uniemożliwia wdrożenia zmian w tak krótkim terminie.

Nie bez znaczenia jest również fakt, iż wiele przepisów wprowadzonych do PKE wykracza znacznie poza EKŁE, mimo przewidzianej w europejskiej dyrektywie zasady pełnej harmonizacji przepisów. Przykładem niech będą choćby regulacje dotyczące zwrotu niewykorzystanych środków z doładowań oraz usługi fakultatywnego obciążenia rachunku, które to przepisy nakładają na przedsiębiorców telekomunikacyjnych nieznanne w EKŁE obowiązki, mimo że sama dyrektywa nie zezwala na bardziej rygorystyczne ich kształtowanie. Powstaje zatem pytanie, dlaczego zasadniczym okresem vacatio legis obejmuje się także przepisy, które nie wynikają z dostosowania zmian wynikających z EKŁE, przepisy te bowiem nie wchodziły w zakres zainteresowania TSUE. W ocenie przedsiębiorców telekomunikacyjnych jest to działanie tak niezrozumiałe, jak i krzywdzące.

Nie można uznać za trafioną również argumentację podnoszoną podczas prac legislacyjnych o znajomości przepisów, skoro możliwość wprowadzania zmian systemowych, organizacyjnych i finansowych otwiera się wraz z ogłoszeniem ustawy w Dzienniku Ustaw. Przypomnieć należy, że w trakcie poprzedniego procesu legislacyjnego projekt PKE ulegał zmianie kilkanaście razy, za każdym razem wprowadzając nowe brzmienie kluczowych dla przedsiębiorców telekomunikacyjnych przepisów. Brak pewności prawa, jego niestabilność i nieprzewidywalność powoduje, że przedsiębiorcy nie mogą pozwolić sobie na ponoszenie kosztów na implementację zmian, która finalnie może okazać się nieprawidłowa, co w konsekwencji spowoduje po pierwsze brak możliwości odzyskania kosztów już poniesionych, a po drugie wygeneruje konieczność poniesienia kolejnych środków, a należy podkreślić, że te liczone będą w dziesiątkach milionów złotych.

Argumentem za skróceniem vacatio legis nie może być wyrok TS UE w sprawie C-452/22, w którym naruszenie zostało zdefiniowane jako nieprzyjęcie przepisów i niepoinformowanie o nich Komisji Europejskiej, nie zaś jako niezapewnienie ich stosowania. Powstaje pytanie, czy Państwo Polskie zamierza zapłacić karę dzienną 50 000 EUR wynikającą ze wspomnianego

wyroku również za okres vacatio legis, chociaż w żaden sposób nie wynika to w orzeczenia TS UE?

Dlatego też postulujemy o przywrócenie 6 m-cznego vacatio legis, zgodnie z powyższą propozycją legislacyjną.

Jednocześnie postulujemy objęcie 6-miesięcznym okresem vacatio legis również przepisy mówiące o:

- zwrocie środków pre-paid;
- zakazie stosowania umów nie dłuższych niż 24 miesiące (ponieważ dotyczy on wyłącznie aneksów do umów, zawierania ich na dłuższy okres wynika wyłącznie z woli konsumenta nabycia subsydiowanego urządzenia w niższej cenie a wdrożenie zmian w ciągu 7 dni od publikacji przepisów w Dzienniku Ustaw jest niemożliwe).

Przepisy art. 331 Prawa komunikacji elektronicznej wprowadzają rozwiązania, które nie wynikają z EKŁE, takie jak obowiązek przyjmowania numeru rachunku bankowego na potrzeby zwrotu przy rejestracji numeru w salonie dostawcy usług. Dostosowanie systemów informatycznych dostawców usług w celu realizacji tego wymogu jest złożonym projektem informatycznym, wymagającym zmian w szeregu systemów informatycznych przedsiębiorców – termin 3 miesięczny jest w tym zakresie niewystarczający.

Zaledwie 7-dniowe vacatio legis dla zakazu zawierania umów dłuższych niż 24 miesiące (art. 301 ust. 1 PKE) jest uzasadniane bardzo ważnym interesem konsumentów związanym z funkcjonowaniem na rynku umów na 36 czy 48 miesięcy. Autorzy projektu nie poczynili jednak jakichkolwiek ustaleń co do skali i dotkliwości rzekomego problemu społecznego. Tymczasem już w chwili obecnej art. 56 ust. 4a ustawy Prawo telekomunikacyjne ustanawia 24 miesięczny limit odnośnie początkowego okresu obowiązywania umowy, stąd też projektowane przepisy jedynie rozszerzają to ograniczenie w odniesieniu do aneksów przedłużających umowę na kolejny okres zobowiązania.

Polski rynek telekomunikacyjny cechuje się wysoką konkurencyjnością, w związku z czym zarówno początkowe umowy, jak też aneksy, są powszechnie oferowane na okres 24 miesięcy (lub krótszy). Umowy na 36 lub 48 miesięcy oferowane są zasadniczo wyłącznie w przypadku, w którym zawarcie aneksu połączone jest z zakupem urządzenia za przysłowiową złotówkę (tj. w modelu subsydiowanym, z ulgą wynikającą z art. 56 ust. 6 ustawy Prawo telekomunikacyjne). W takim przypadku dłuższy okres zobowiązania jest rozwiązaniem prokonsumenckim, ponieważ umożliwia obniżenie kwoty abonamentu związanej z zakupem subsydiowanego urządzenia. Funkcjonowanie tego modelu nie ogranicza przy tym wolności wyboru konsumentów, ponieważ mają możliwość zakupu urządzenia również w ofercie ratalnej, którą oferują zarówno operatorzy, jak też sklepy z elektroniką.

Brak jest w związku z tym powodu, aby te przepisy miały zostać wprowadzone w życie szybciej niż inne postanowienia PKE – szczególnie, że poprzedni rząd nie podjął starań, aby tak "krytyczną" dla konsumentów regulację wdrożyć w drodze nowelizacji ustawy – Prawo telekomunikacyjne.

Jednocześnie zaniechanie oferowania aneksów na okres dłuższy niż 24 miesiące jest poważnym wyzwaniem dla przedsiębiorców, ponieważ wiąże się z koniecznością

kompleksowego wdrożenia zupełnie nowych rozwiązań taryfowych. Takie zmiany nie są możliwe z dnia na dzień, ponieważ obejmują m.in.:

- wdrożenie (w tym konfiguracja i testowanie) ponad dziesiątek/setek nowych opcji taryfowych (odrębnych bytów informatycznych funkcjonujących w różnych podsystemach informatycznych);
- stworzenie nowych wzorców umownych i cenników urzędzeń (dziesiątki/setki sztuk);
- przeszkolenie sieci sprzedaży i obsługi klienta;
- zmianę prowizji dla agentów (zależne od rodzaju opcji taryfowej);
- zmiany w systemach sprzedażowych (w tym zmiany na stronach internetowych, w systemach CRM, zapewnienie prezentacji i wydruku/wysyłki mailem właściwego regulaminu i cennika);
- zaplanowanie wymiany materiałów reklamowych.

W tak skomplikowanej materii zasady demokratycznego państwa prawa stoją przeszkodzie odstąpieniu od wyrażonej w art. 4 ust. 1 ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych zasady co najmniej 14-dniowego *vacatio legis*, ale wręcz uzasadniają istotne wydłużenie tego okresu. Wskazujemy przy tym, że w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego brak *vacatio legis* dopuszczalny jest wyłącznie w przypadku zmian o charakterze technicznym (por. wyrok z dnia 2 grudnia 2014 r. Sygn. akt P 29/13).

II. ART. 6 PKT 7 [BRAK OBOWIĄZKU UZYSKANIA ZEZWOLENIA NA ZAJĘCIE PASA DROGOWEGO W PRZYPADKU UMIESZCZANIA LINII TELEKOMUNIKACYJNYCH W KANALIZACJI KABLOWEJ POSADOWIONEJ JUŻ W PASIE DROGI]

Zgodnie z art. 40 ust. 6c ustawy o drogach publicznych od linii telekomunikacyjnych lub elektroenergetycznych umieszczonych w kanalizacji kablowej (własnej lub innego operatora) już posadowionej w pasie drogi nie pobiera się opłaty, o której mowa w ust. 5 tj. opłaty należnej za zajęcie pasa drogi publicznej. Przepis wprost wskazuje, że opłata nie jest pobierana, natomiast ze względu na treść art. 39 tej samej ustawy i brak wprost wskazania, że nie jest wymagana decyzja na zajęcie pasa drogowego, wielu zarządców dróg uważa, że konieczne jest wydanie decyzji zezwalającej na zajęcie pasa (co nie jest prawdą). Oczywiście jest, że decyzja zarządcy drogi nie powinna ingerować w sposób korzystania z wnętrza kanalizacji kablowej umieszczonej w pasie drogi na podstawie odrębnej decyzji. Prosty zabieg legislacyjny może uciąć wątpliwości w tym zakresie. Jednocześnie ukróciłoby to kwestię ponoszenia kosztów przenoszenia infrastruktury na skutek przebudowy dróg publicznych, która teraz liczona jest albo od decyzji na zajęcie pasa drogowego, która formalnie nie jest wymagana, albo od decyzji na zajęcie pasa drogowego na czas robót, wedle wyboru zarządcy drogi. W naszej ocenie warunki dotyczące ponoszenia kosztów przenoszenia konkretnej kanalizacji kablowej powinny przechodzić automatycznie na umieszczone w niej kable i urządzenia.

W toku konsultacji propozycja tej zmiany legislacyjnej nie została odrzucona, natomiast uznano, że winna zostać procedowana w ramach innego procesu legislacyjnego. Zdaniem Izby takie stanowisko nie znajduje uzasadnienia, skoro w ramach procedowanej ustawy zmianie ulegają przepisy ustawy o drogach publicznych. Zasadne jest wprowadzenie kompleksowych zmian, które wprowadzą spójne rozwiązania i pozwolą na realne zniesienie barier i utrudnień inwestycyjnych. Skoro propozycja zmiany nie spotkała się ze sprzeciwem Ministerstwa

Cyfryzacji, zasadne jest wprowadzenie jej do ustawy o drogach publicznych w ramach aktualnie trwającego procesu legislacyjnego.

III. ART. 6 PKT 8 [ZNIESIENIE ZAKAZU DOSTOSOWANIA STAWEK ZA ZAJĘCIE PASA DROGOWEGO DO NOWYCH REGULACJI]

Propozycja zmian: usunięcie art. 40 ust. 6d ustawy o drogach publicznych

Korzystając z okazji nowelizacji przepisów ustawy o drogach publicznych w związku z przepisami telekomunikacyjnymi należy wrócić do art. 40 ust. 6d ustawy o drogach publicznych. Przepis ten został uchwalony bez żadnych konsultacji publicznych. Jego charakter jest stricte oportunistyczny dla zarządców dróg. Jest on odpowiedzią ustawodawcy na działania podejmowane przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych, będących właścicielami wcześniej ułożonej infrastruktury telekomunikacyjnej którzy chcieli doprowadzić do zrównania swojej sytuacji prawnej wobec zarządców dróg do poziomu operatorów telekomunikacyjnych, którzy przeprowadzają inwestycje obecnie. Takie działanie spotkało się ze zrozumieniem sądów administracyjnych, które opierały swoją wykładnię przepisów prawa o przepisy Konstytucji. Aby ukrócić taką praktykę przedsiębiorców telekomunikacyjnych ustawodawca zdecydował się wprowadzić niezwykle celne wyłączenie ustawowe. Ta propozycja legislacyjna spotkała się ze sprzeciwem Rządowego Centrum Legislacji. Mimo tego została przyjęta. Stosowanie tego przepisy budzi jednak nadal wątpliwości pod kątem zgodności z przepisami Konstytucji zarówno pod kątem materialnym jak i formalnym. W związku z tym w celu uniknięcia długiej ścieżki postępowania przez Trybunałem Konstytucyjnym wnosimy o przywrócenie status quo i derogowanie tej nowelizacji.

Izby podnoszą, że także i w tym przypadku w toku konsultacji uznano, że zmiana ta winna być procedowana w toku innego procesu legislacyjnego. Jest to stanowisko nieuzasadnione, skoro procedowana aktualnie ustawa ma spowodować zmianę przepisów ustawy o drogach publicznych. Brak jest uzasadnienia dla odmowy wprowadzenia postulowanej zmiany w toku trwającego procesu legislacyjnego. Trzeba podkreślić, że kwestionowany przepis skutkuje tym, że w zależności od momentu czasowego uzyskania decyzji, operatorzy telekomunikacyjni podlegają skrajnie różnym opłatom za zajęcie pasa drogowego, co narusza zasadę równości i zaburza konkurencję na rynku usług telekomunikacyjnych. Usunięcie kwestionowanego przepisu jest więc kluczowe i brak jest uzasadnienia dla odkładania tej zmiany do bliżej nieokreślonego przyszłego procesu legislacyjnego.

IV. ART. 6 PKT 8 [UREGULOWANIE ZASAD KORZYSTANIA Z KANAŁÓW TECHNOLOGICZNYCH PRZED PRZEJĘCIEM DROGI PROWADZĄCEJ DO INWESTYCJI PRZEZ ZARZĄDCĘ DROGI]

W zakresie dróg publicznych coraz większe znaczenie ma uregulowanie sposobu korzystania z ciągów rur, które mają zostać przekazane zarządcom dróg w celu spełnienia obowiązku zapewnienia kanału technologicznego. W ramach inwestycji deweloperskich niejednokrotnie inwestorzy wykonują drogi publiczne wraz z kanałami technologicznymi, które następnie przekazywane są zarządcom dróg. Jest to konsekwencja tego, że żeby oddać budynek do użytkowania to trzeba do tego budynku doprowadzić sieć telekomunikacyjną, co więcej w związku z tym, że budynki szybciej są oddawane do użytkowania niż przekazywana zarządcy drogi – droga, to trzeba też zapewnić już aktywne usługi mieszkańcom budynku.

W najlepszym przypadku operator czeka na przekazanie drogi z kanałem zarządcy, przez co deweloper nie może oddać budynku do użytkowania, albo operator buduje własne dojście do nieruchomości. W skrajnych przypadkach operatorzy zaciągają własne kable do kanałów technologicznych i podłączają klientów, a przy przekazywaniu drogi z kanałem zarządcy drogi są zmuszani do wyciągania kabli, „odcinania” usług abonentom i zapewnienia im alternatywnej drogi dostarczenia usługi, na czas odbioru drogi przez zarządcę.

Celem rozwiązania problemu konieczne jest wskazanie wprost w przepisach, że o ile operator telekomunikacyjny zaciągnął kabel telekomunikacyjny do odbieranego przez zarządcę drogi kanału technologicznych w ramach zgody uprawnionego do dysponowania kanałem technologicznym w danym momencie podmiotu, to zarządca drogi ma obowiązek odebrania drogi wraz z kanałem technologicznym oraz znajdującymi się w nich kablami telekomunikacyjnymi.

Przedstawione w ramach konsultacji publicznych stanowisko Izb spotkało się z odrzuceniem ze strony Ministerstwa Cyfryzacji, z argumentacją, że przyjęte rozwiązanie zapewnia bezpieczeństwo pracownikom firm telekomunikacyjnych oraz zapewnia przejrzystość w zakresie odpowiedzialności za ewentualne uszkodzenia infrastruktury telekomunikacyjnej, jakie mogłyby mieć miejsce w trakcie niezakończonych budowy. Nie sposób jednak się z nim zgodzić, nie uwzględnia bowiem praktycznych aspektów procesu budowlanego i potrzeby jego usprawnienia. Pomija także interes abonentów i potrzebę jak najszybszego dotarcia do nich z usługami telekomunikacyjnymi. Postulujemy wobec tego o przyjęcie proponowanego rozwiązania.

V. ART. 38 PKT 23) LIT A) I B) WPKE [USUNIĘCIE OBOWIĄZKU RAPORTOWANIA PRZEBIEGU LINII KABLOWYCH ORAZ WYCOFANIE SIĘ Z ROZSZERZENIA OBOWIĄZKU RAPORTOWANIA NA OBIEKTY BUDOWLANE UMOŻLIWIĄJĄCE KOŁOKACJĘ]

- przebiegi linii kablowych

Przedsiębiorcy telekomunikacyjni za szczególnie uciążliwie i niecelowe uznają raportowanie do PIT UKE przebiegów i punktów załamania linii kablowych. Są to informacje bardzo trudne do uzyskania a ponadto ich wprowadzenie do systemu PIT UKE prowadziło do błędnych odczytów (wielość sąsiadujących ze sobą sieci zamiast wielu sieci w jednej kanalizacji kablowej). Przedsiębiorcy telekomunikacyjni podkreślają, że w zakresie czy to inwestycji czy współkorzystania nie są im potrzebne informacje o dokładnych przebiegach linii kablowych innych sieci telekomunikacyjnych czy też wskazywanie punktów załamania. Ważna jest jedynie informacja o zasięgu sieci i miejscach, w których można podłączyć się do sieci innego przedsiębiorcy telekomunikacyjnego.

Co więcej, znaczna część przedsiębiorców telekomunikacyjnych dzierżawi od większych przedsiębiorców telekomunikacyjnych kanalizację kablową, w której instalują swoje kable. Nie znają jednak dokładnej trasy przebiegu tej kanalizacji kablowej (wymaganej przez przepisy rozporządzenia), a jedyne precyzyjne dane jakie posiadają w tym zakresie to punkt wejścia do kanalizacji kablowej i punkt wyjścia z niej.

Z tego względu postulujemy usunięcie z art. 29 ust. 1 pkt 2, ust. 2, ust. 2a zastąpienie omawianego obowiązku informowania o przebiegach linii kablowych wymogiem wskazywania wyłącznie miejsc wprowadzenia i wyprowadzania kabli z kanalizacji kablowej. Równolegle przekazywana byłaby informacja o wykorzystywanej kanalizacji kablowej (jest ona raportowana oddzielnie).

- obiekty budowlane umożliwiające kolokację”

Izby wskazują, że zgodnie z ustaleniami z Ministerstwem oraz UKE mają być prowadzone prace ad zmniejszeniem obowiązków raportowych do PIT, tymczasem poprawka w art. 29 ust. 1 pkt 2 w zakresie zastąpienia zwrotu „budynkami umożliwiającymi kolokację” zwrotem „obiektami budowlanymi umożliwiającymi kolokację” znacząco zwiększa obowiązki raportowe przedsiębiorców telekomunikacyjnych. Zamiast raportowania budynków, które mogą zapewnić usługę kolokacji, mamy mieć obowiązek raportowania do PIT wszystkich obiektów budowlanych w jakich jest możliwość zapewnienia kolokacji, tj. szaf wolnostojących, masztów, słupów, kontenerów, studni, kanalizacji kablowych itp. Jest to ogromny wzrost ilości obiektów jakie należy zaraportować z art. 29 megaustawy. Jest to nie tylko nadmiarowy obowiązek, ale też niecelowy, gdyż obowiązki zapewnienia kolokacji dotyczą tylko wąskiego wycinka rynku (przede wszystkim Orange Polska S.A. i to na części terytorium kraju). Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że w przepisach PKE brak jest obowiązku udostępniania tych elementów, a więc raportowanie nie koreluje z faktycznym wykorzystaniem tych informacji. Dodatkowo większość obiektów budowlanych jakie należałoby zaraportować będzie dostępna do kolokacji tylko teoretycznie, gdyż każdy z tych obiektów będzie wymagał fizycznej kontroli w zakresie dostępnej przestrzeni oraz weryfikacji uprawnienia do udostępnienia tego obiektu od właściciela gruntu.

Izby wskazują, że część z tych obiektów budowlanych jest już raportowana jako infrastruktura techniczna w ramach obowiązku z art. 29b Megaustawy, bez uszczegóławiania że dotyczy to usługi kolokacji. Ponadto obowiązek ten dotyczy tej części infrastruktury technicznej, która jest faktycznie współkorzystania przez przedsiębiorców (głównie kanalizacji kablowej). Z tego względu postulujemy o utrzymanie w tym zakresie obecnego rozwiązania prawnego i raportowania na usługi kolokacji tylko budynków.

VI. ART. 38 PKT 33) WPKE [ZAWARCIE UMOWY O DOSTĘP Z ART. 33 USTAWY O WSPIERANIU ROZWOJU USŁUG I SIECI TELEKOMUNIKACYJNYCH JAKO CZYNNOŚĆ ZWYKŁEGO ZARZĄDU. ZRÓWNANIE ZAKRESU DOSTĘPU Z ART. 33 Z DOSTĘPEM Z ART. 30.]

Na gruncie stosowania art. 33 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, zapewniającego tzw. prawo drogi przedsiębiorcy telekomunikacyjnemu, Izby dostrzegają potrzebę dookreślenia, że zawarcie umowy, o której mowa w art. 33 ust. 3 tej ustawy, stanowi czynność zwykłego zarządu (tak, jak ma to miejsce w przypadku umowy zawieranej na podstawie art. 30 ust. 4 tej ustawy). Obecnie brak takiego doprecyzowania przy jednoczesnym przyjęciu omawianego rozwiązania w treści art. 30 ust. 4 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, skutkuje przyjmowaniem interpretacji, iż zawarcie umowy zapewniającej *prawo drogi*, jest czynnością przekraczającą czynność zwykłego zarządu, co ma swoje dalsze konsekwencje. Umowa o dostępie do nieruchomości ponad wszelką wątpliwość, jest umową cywilnoprawną. Poza regulacjami *lex specialis* wynikającymi z przepisów ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, do umowy mają zastosowanie również przepisy *lex generalis* wynikające z kodeksu cywilnego. Oznacza to, że w przypadku nieruchomości stanowiących współwłasność kilku osób, zastosowanie ma art. 199 oraz art. 201 kodeksu cywilnego, w myśl których do czynności zwykłego zarządu rzeczą wspólną potrzebna jest zgoda większości współwłaścicieli (50+%), natomiast do czynności, które przekraczają zakres zwykłego zarządu, potrzebna jest zgoda wszystkich współwłaścicieli

(100%). Ma to znaczenie szczególnie w przypadku nieruchomości, których współwłaściciele są skonfliktowani i odmawiają współpracy przy zarządzie wspólną rzeczą, tudzież gdy liczba współwłaścicieli jest znaczna, a chociażby jeden z nich odmawia udzielenia dostępu. Wówczas nawet gdy większość współwłaścicieli wyraża zgodę, a często nawet wręcz chęć na poprowadzenie sieci telekomunikacyjnej przez nieruchomość, jedna osoba może skutecznie „zablokować” realizację inwestycji, z tylko sobie znanych przyczyn (którą zwykle jest brak zainteresowania usługami dostępu do stacjonarnego Internetu). Sytuacje takie nie stanowią pojedynczych przypadków i występują przede wszystkim w odniesieniu do nieruchomości stanowiących drogi wewnętrzne przy inwestycjach zabudowy szeregowej lub domów jednorodzinnych. Nabywcom nieruchomości zabudowanej budynkiem, sprzedawany jest jednocześnie udział we wspólnej drodze, dzięki czemu mają do niej zapewniony tytuł prawny i mogą z niej korzystać.

Zmiana polegająca na ustawowym dookreśleniu, iż umowa zapewniająca prawo drogi, jest umową zwykłego zarządu, miałaby wymierne korzyści nie tylko dla przedsiębiorców telekomunikacyjnych oraz zapewniałaby sprawniejsze pozyskiwanie tytułów prawnych do nieruchomości, a w konsekwencji przyspieszyłaby budowę sieci szerokopasmowych, ale też dla współwłaścicieli nieruchomości, którzy chcą uzyskać dostęp do usług stacjonarnego szerokopasmowego dostępu do Internetu, a uniemożliwia im to jeden, skonfliktowany sąsiad.

Z powyższych względów Izby postulują, aby w art. 33 ust. 3 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, dodać zapis analogiczny do tego, już zawartego w obecnym art. 30 ust. 4 tej ustawy, tj. że

3. Warunki korzystania z nieruchomości ustala się w umowie, która jest zawierana na piśmie w terminie 30 dni od dnia wystąpienia przez operatora z wnioskiem o jej zawarcie. Zawarcie umowy stanowi czynność zwykłego zarządu.

VII. ART. 78 UST. 6 [POWIADAMIANIE O ZMIANIE]

Propozycja legislacyjna:

6. Dostawca usług telekomunikacyjnych, wprowadzając zmiany warunków umowy, o której mowa w ust. 1, wynikające wyłącznie z konieczności ich dostosowania do przepisów ustawy, o której mowa w art. 1, w tym wynikające z art. 306 - 307 ustawy, o której mowa w ust. 1, podaje do publicznej wiadomości, publikując na swojej stronie internetowej, ~~będącej trwałym nośnikiem w rozumieniu ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz. U. z 2023 r., poz. 2759),~~ treść wprowadzonych zmian z wyprzedzeniem co najmniej miesiąca przed wprowadzeniem ich w życie, wraz z informacją o prawie do wypowiedzenia umowy w przypadku braku akceptacji tych zmian, z zastrzeżeniem konieczności zapłaty roszczenia, o którym mowa w ust. 4.”. ~~Dostawca usług telekomunikacyjnych informuje jednocześnie abonenta o tej zmianie, z wykorzystaniem krótkiej wiadomości tekstowej (SMS), wskazując swoją stronę internetową, o której mowa w zdaniu pierwszym, zawierającej:~~

- ~~1) odnośnik do udostępnionych przez dostawcę usług treści zmian;~~
- ~~2) pouczenie o prawie do wypowiedzenia umowy w przypadku braku akceptacji tych zmian, z zastrzeżeniem konieczności zapłaty roszczenia, o którym mowa w ust. 4.~~

Uzasadnienie

Art. 78 ust. 6 wPKE przewiduje, że w przypadku zmian koniecznych dla dostosowania umów do przepisów PKE dostawcy usług będą zobowiązani do publikacji informacji na stronie internetowej będącej trwałąm nośnikiem, do której link powinni wysłać abonentom SMS-em.

Jest to sprzeczne z EKŁE, które dopuszcza każdy trwały nośnik – żaden kraj członkowski UE nie może ograniczać przedsiębiorcom wyboru formy trwałego nośnika, ponieważ byłoby to sprzeczne z zasadą pełnej harmonizacji.

W okresie *vacatio legis*, tj. w okresie pomiędzy ogłoszenie ustawy w Dzienniku Ustaw a zasadniczym okresem wejścia w życie obowiązuje przepisy dotychczasowe, w tym przypadku ustawa – Prawo telekomunikacyjne, która dla wszelkich zmian umowy wynikających ze zmian przepisów prawa przewiduje wyłącznie konieczność podania treści tych zmian do wiadomości publicznej, bez dodatkowego obwarowania związanego z koniecznością ich przekazania na trwałąm nośniku.

Stworzenie systemu strony internetowej z wykorzystaniem technologii blockchain czy WORM (write once read many) nie jest możliwe w krótkim czasie i wiąże się z dużym nakładem finansowym

W pozostałych przepisach projektu PKE lub projektu wPKE mowa jest ogólnie o trwałąm nośniku, względnie liście/wiadomości e-mail

Dostawcy usług nie posiadają numerów komórkowych wielu abonentów, w szczególności abonentów usług telefonii stacjonarnej lub stacjonarnego dostępu do internetu, zatem wysłanie SMS-ów w tym przypadku nie będzie możliwe.

Dlatego też w naszej ocenie wystarczająca będzie publikacja informacji na zwykłej stronie internetowej. Jeżeli konieczne jednak będzie zachowanie formy trwałego nośnika również w przepisach wprowadzających, postulujemy ogólne odniesienie się do trwałego nośnika, bez dookreślania jego formy.

Wobec specjalnej regulacji art. 78 ust. 8 wPKE zasadne wydaje się również doprecyzowanie możliwości dostosowania umów do art. 306-307 PKE.

Apelujemy zatem o wycofanie się z zawartego w art. 78 ust. 6 wPKE obowiązku powiadamiania abonenta o zmianie umów związanej z wdrożeniem PKE za pomocą wiadomości SMS.

Zwracamy również uwagę, że wymóg ten został wprowadzony bez uwzględnienia faktu, że wśród abonentów znajdują się też odbiorcy usług telewizyjnych, internetowych lub telefonii stacjonarnej, których dostawcy nie muszą posiadać numeru telefonu pozwalającego na doręczenie wiadomości SMS. Podobnie, całkowicie niezrozumiałym i w zasadzie niemożliwym do spełnienia jest wymóg przekazania informacji na stronie internetowej „stanowiącej trwałąm nośnik”. Strona internetowa nie może bowiem stanowić trwałego nośnika zgodnie ze znaczeniem nadanym temu pojęciu w prawie europejskim.

VIII. 78 UST. 8 WPKE [DOPRECYZOWANIE PRZEPISÓW ZWIĄZANYCH Z WPROWADZENIEM KLAUZUL MODYFIKACYJNYCH]

Propozycja zmian:

8. Dostawca usług telekomunikacyjnych, dokonując jednostronnej zmiany warunków umowy, o której mowa w ust. 1, w zakresie zmian określonych w art. 308 ust. 1 ustawy, o której mowa w art. 1, przedstawia abonentowi na trwałym nośniku ~~w postaci odpowiadającej formie, w jakiej zawarta została umowa, chyba że abonent złożył żądanie określone w art. 307 ust. 4 ustawy, o której mowa w art. 1:~~

- 1) treść wprowadzonych zmian, z wyprzedzeniem co najmniej miesiąca przed wejściem ich w życie;
- 2) informację o prawie abonenta do wypowiedzenia umowy, o której mowa w ust. 1, w przypadku braku akceptacji tych zmian, z zastrzeżeniem konieczności zapłaty roszczenia, o którym mowa w ust. 4, przy czym termin na realizację tego prawa nie może być krótszy niż do dnia wejścia tych zmian w życie”.

Uzasadnienie

Z uznaniem przyjmujemy zamiar przyznania przedsiębiorcom prawa do wprowadzenia zgodnych z PKE klauzul modyfikacyjnych do trwających umów abonenckich. Zwracamy jednak uwagę, że dotyczący tej kwestii art. 78 ust. 8 WPKE został zaprojektowany wadliwie i wymaga doprecyzowania. Niejasna jest relacja pomiędzy wdrożeniem art. 308 PKE i pozostałych przepisów regulujących zasady zmian umów, tj. art. 306 i 307 PKE.

Postulujemy również dopuszczenie wprowadzenia klauzul modyfikacyjnych również do umów, które w momencie dostosowywania do PKE są umowami na czas nieokreślony.

Bez tych zmian umowy, które w momencie wejścia w życie ustawy będą umowami na czas określony, staną się umowami dożywotnimi, których dostawca usług nie będzie w stanie zmienić nawet po ich przekształceniu na czas nieokreślony. Prezes UOKiK przy tym konsekwentnie twierdzi, że przedsiębiorca nie jest w stanie wprowadzić do umowy konsumenckiej klauzuli modyfikacyjnej bez posiadania w tej umowie klauzuli modyfikacyjnej.

Wprowadzenie klauzul do umowy zawartej na czas określony nie wpływa na zobowiązania klienta i operatora w okresie zobowiązania, bo klauzule mogą mieć zastosowanie dopiero po upływie czasu określonego umowy. A wtedy abonenci mogą wypowiedzieć umowę bez konsekwencji.